Lublin, piątek 22 listopad 1946 r.

Dziś 6 stron
Cena 3 zł

GAZETA LUBELSKA

ROK II — NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE — Nr. 323 (632)

Proces Kostka Biernackiego

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie proces Kostka Biernackiego, wojewody poleskiego, jednego z głównych twórców obozu w Berezie Kartuskiej.

Bezpośrednie rozmowy

NOWY JORK. 21.11. Wczoraj podczas gdy Ministrowie Spraw Zagranicznych na trzygodzinnym posiedzeniu rozważali poszczególne punkty statutu Triestu, przedstawiciele Włoch i Jugosławii odbyli przyjacielską rozmowę, będącą wstępem do bezpośrednich rokowań między obu krajami. Ogólnie przypuszcza się, że rozmowy te doprowadzą do rozwiązania spornej sprawy Triestu.

Gandhi — mediatorem

LONDYN. 21.11. Agencja Reutera donosi z Kalkuty, że Gandhi otrzymał szereg listów, wyrażających oburzenie w związku z incydentami, jakie miały miejsce w Bengalu. Listy te pochodzą zarówno od Muzułmanów, jak i Hindusów. Gandhi zapewnił publicznie Muzułmanów, że nie zamierza przeciwko nim występować i wyraził nadzieję, iż Muzułmanie nabiorą do niego ponownie zaufania.

Wybuch na lotniskowcu

PARYŻ. 21.11. Jak donosi z San Francisco agencja France Presse, na pokładzie jednego z lotniskowców amerykańskich, w pobliżu maszynowni, nastąpił z nieznanych powodów wybuch. Jeden marynarz został zabity, a 27 odniosło rany.

Wizyta pożegnalna ambasadora Włoch

WARSZAWA, 21.11. Premierowi Edwardowi Osóbce-Morawskiemu złożył w Prezydium Rady Ministrów wizytę pożegnalną odjeżdżający z Polski ambasador Włoch dr Reale, odwołany na stanowisko wysokiego komisarza zdrowia i opieki społecznej w Rzymie.

Wizyta miała charakter bardzo serdeczny.

Odjeżdżający ambasador przy tej okazji złożył wyrazy szczerego podziękowania za życzliwość i przyjazny stosunek, jakiego zawsze doznawał ze strony premiera.

Członkowie ONZ przedstawią liczebność wojsk

NOWY JORK, 21.11. Na posiedzeniu komisji politycznej Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zabrał głos minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, przedstawiając stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie obecności wojsk sojuszniczych w państwach nie-nieprzyjacielskich i b. państwach nieprzyjacielskich.

Minister Mołotow oświadczył, że sprawa ta ma wielkie znaczenie polityczne. „Wojna już dawno się skończyła i narody spodziewają się, że oddziały sojusznicze będą wycofane. W niektórych jednak wypadkach wojska sojusznicze pozostają nadal na miejscu, mieszają się do spraw wewnętrznych tych państw i rozbudowują sieć baz lotniczych i morskich poza własnymi granicami. Ten stan rzeczy wzbudził niepokój opinii światowej zainteresowanej w utrzymaniu trwałego pokoju".

„Rząd radziecki — powiedział Mołotow — wystąpił w sierpniu br. z propozycją do członków ONZ, aby przedstawili Radzie Bezpieczeństwa dane, dotyczące

ilości ich wojsk

na terenach państw nie-nieprzyjacielskich. Nie mówiąc o znaczeniu politycznym, dane te są niezbędne Radzie Bezpieczeństwa i komisji wojskowej, która zastanawia się obecnie nad sprawą wojsk, jakie mają być oddane do dyspozycji

Wniosek min. Mołotowa

ONZ na zasadzie art. 43 Karty Narodów Zjednoczonych. Na Generalnym Zgromadzeniu senator Austin nie sprzeciwił się propozycji radzieckiej. Posunął się on jeszcze dalej, proponując złożenie danych dotyczących również liczebności wojsk, znajdujących się na własnych terenach. Rząd radziecki gotów

zgodzić się z propozycją amerykańską

Z powyższego wynika, że rządy ZSRR i Stanów Zjednoczonych są gotowe przedstawić dane, dotyczące liczebności wojsk w krajach nie-nieprzyjacielskich i dawnych krajach nieprzyjacielskich. W celu zrealizowania tej propozycji możemy złożyć wspólny wniosek amerykańsko-radziecki".

Mołotow przedstawił komisji politycznej projekt rezolucji, którą Zgromadzenie Generalne przekazałoby Radzie Bezpieczeństwa w formie polecenia, aby państwa będące członkami ONZ złożyły w przeciągu miesiąca dane, dotyczące:

1. liczebności i siły oddziałów wojskowych państw będących członkami ONZ na terytoriach Narodów Zjednoczonych albo innych państw,
2. te same dane dotyczące dawnych terenów nieprzyjacielskich,
3. rozmieszczenia baz lotniczych i morskich na terytoriach nie-nieprzyjacielskich i terytoriach dawnych nieprzyjacielskich,
4. wszystkie te dane mają obrazować sytuację na dzień 1 listopada br.

Uzasadniając ten wniosek, minister Mołotow powiedział: „Wszyscy powinniśmy dostarczyć tych informacji Radzie Bezpieczeństwa. Odmowa z naszej strony, albo chęć ukrycia przed Narodami Zjednoczonymi rzeczywistego stanu naszych sił zbrojnych za granicą nie byłby niczym usprawiedliwiony. Nie ulega wątpliwości, że pozytywne rozwiązanie tej kwestii przysłuży się interesom pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego".

—oOo—

70% głosów otrzymał blok demokratyczny w Rumunii

BUKARESZT. 21.11. PAP. Jak donosi specjalny korespondent PAP, w rozpoczętych we wtorek rano wyborach naród rumuński wybierał do Izby Poselskiej 414 posłów w 54 okręgach wyborczych. W przeciwieństwie do dawnej ordynacji wyborczej, prawo głosu miały także kobiety i wojskowi. Walka rozegrała się między blokiem 6 stronnictw demokratycznych a trzema współpracującymi ze sobą partiami opozycyjnymi oraz szeregiem mniejszych partyj niezależnych i opozycyjnych.

Program bloku stronnictw demokratycznych, niezwykle popularny wśród rumuńskich warstw ludowych, przewiduje m. in. zabezpieczenie ustroju demokratycznego i zupełnej suwerenności państwa rumuńskiego w ramach monarchii konstytucyjnej.

W poszczególnych obwodach głosowanie przeciągnęło się do środy rano. Oficjalne wyniki ogłoszone zostaną w piątek.

LONDYN. 21.11. Agencja Reutera donosi z Bukaresztu, że według pierwszych obliczeń w wyniku wyborów do rumuńskiego Zgromadzenia Narodowego blok rządowy otrzymał około 70 proc. głosów.

BUKARESZT. 21.11. Radio rumuńskie podało wynik głosowania z pięciu okręgów. Na 300.000 oddanych głosów blok partii demokratycznych otrzymał 155.000 głosów, związek chłopski — 64.000 głosów, narodowa partia chłopska (Maniu) — 48.000 głosów, partia liberałów (Bratianiu) — 8.200 głosów, secesja partii socjaldemokratycznej — 1.500 głosów. Według dotychczasowych informacji blok partii demokratycznych prowadzi we wszystkich okręgach, z wyjątkiem okręgu w Cluj.

—oOo—

Min. Rzymowski u min. Bevina

NOWY JORK. 21.11. PAP. Minister spraw zagranicznych Rzymowski i członek delegacji polskiej na Generalnym Zgromadzeniu radca Winiewicz złożyli wizytę brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych Bevinowi, który bierze udział w konferencjach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Nowym Jorku. Wizyta ministra Rzymowskiego i radcy Winiewicza pozostawała w związku z notą rządu polskiego, skierowaną do członków Rady w sprawie dopuszczenia Polski do obrad nad projektem traktatu z Niemcami.

—oOo—

Po mowie min. Mołotowa

NOWY JORK, 21.11. API. Minister Bevin odpowie dziś prawdopodobnie w Komisji Politycznej ONZ na przemówienie Mołotowa, domagające się ujawnienia liczby wojsk sojuszników w krajach nie-nieprzyjacielskich i na terytoriach byłych państw nieprzyjacielskich. Rzecznik delegacji amerykańskiej oświadczył wczoraj, że Stany Zjednoczone zgadzają się na ujawnienie liczby swych wojsk w państwach nie-nieprzyjacielskich i byłych państwach nieprzyjacielskich. Natomiast informacje dotyczące baz lotniczych i morskich USA udzielić są gotowe nie Komisji Politycznej lecz Komisji Sztabów wojsk, o ile zażąda powyższych informacji.

Główna Komisja Obywatelska DANINY NARODOWEJ

Prezydium KRN na wniosek prezesa Rady Ministrów powołało Główną Komisję Obywatelską Daniny Narodowej w następującym składzie:

Przewodniczący: prof. STANISŁAW GRABSKI, Zastępca Prezydenta Krajowej Rady Narodowej.

Zastępcy Przewodniczącego: WACŁAW BARCIKOWSKI, Prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Zachodniego, inż. EUGENIUSZ KWIATKOWSKI, Delegat Rządu do Spraw Wybrzeża, ARKA BOŻEK, Wicewojewoda Śląsko-Dąbrowski.

Sekretarz Generalny: mgr. WIKTOR KOŚCIŃSKI, Pełnomocnik Rządu do Spraw Daniny Narodowej.

Jako członkowie, w skład Głównej Komisji Obywatelskiej Daniny Narodowej weszli przedstawiciele całego społeczeństwa, a mianowicie: partii politycznych, organizacji społecznych, Związków Zawodowych, wojska, duchowieństwa, nauki, wolnych zawodów i in.

Z terenu lubelskiego weszli: J. M. ks. prof. dr. ANTONI SŁOMKOWSKI — Rektor KUL-u i J. M. prof. dr. HENRYK RAABE — Rektor Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej.

Dziś

Aresztowanie Lewisa.
Ślady krwi na podhalańskich szlakach.
Aferzystka lubelska przed sądem w Warszawie.
100 tys. zł na stypendia.

Depesza do Premiera i Marszałka Polski

WARSZAWA. 21.11. Premier Rządu Jedności Narodowej E. Osóbka-Morawski i Marszałek Polski M. Rola-Żymierski otrzymali z Moskwy depeszę następującej treści:

„Przyjmijcie nasze podziękowanie za Wasze przyjazne życzenia z okazji 29-ej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

(—) Szwernik, (—) Stalin.

—oOo—

Liberałowie są przeciwni

LONDYN. 21.11. Komitet wykonawczy partii liberalnej uchwalił rezolucję przeciwko wprowadzaniu obowiązkowej służby wojskowej w Wielkiej Brytanii.

Czego Niemcom nie wolno?

BERLIN. 21.11. PAP. Komisja koordynacyjna Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie opublikowała rozporządzenie, w którym podała wykaz spraw, jakich nie wolno poruszać członkom partii i prasy niemieckiej. Rozporządzenie stwierdza, że członkowie partii oraz prasa muszą unikać wszelkich deklaracji i publikowania lub przedrukowywania artykułów, które:

1. służą rozpowszechnianiu nacjonalistycznych, pangermanistycznych, militarystycznych, faszystowskich lub antydemokratycznych idei,

2. rozpowszechniają pogłoski, które mają na celu zakłócenie jedności wśród aliantów, albo które wywołują nieufność lub wrogą postawę narodu niemieckiego w stosunku do któregokolwiek z mocarstw okupacyjnych,

3. zawierają krytykę skierowaną przeciwko decyzjom Rady Kontroli.

4. nakłaniają Niemców do wystąpień przeciwko demokratycznym zarządzeniom, zastosowanym przez dowódców wojskowych w ich strefach.

Rozporządzenie zapowiada karę w wypadku jakichkolwiek wykroczeń w odniesieniu do powyższych punktów. Zezwala się natomiast niemieckim stronnictwom i prasie na dyskusję o niemieckich zagadnieniach politycznych, komentarze w sprawie polityki mocarstw okupacyjnych w Niemczech oraz publikowanie faktów i wydarzeń zagranicznych, łącznie z informacjami artykułami z prasy innych państw.

Rabują w angielskich mundurach

BERLIN, 21.11. API. Z brytyjskiej strefy okupacyjnej donoszą o coraz częstszych rabunkach kryminalistów niemieckich, którzy przebrani w mundury brytyjskie dokonują napadów rabunkowych. Trzej mężczyźni w angielskich mundurach napadli niedawno na pewną kobietę, skatowali ją do utraty przytomności i obrabowali. Inni napadli na listonosza roznoszącego pieniądze, wyrywając mu jego torbę.

—oOo—

Indie bez opium

LONDYN. 21.11. Radio „New Delhi" komunikuje, że rząd indyjski w porozumieniu z rządami prowincjonalnymi postanowił wydać zakaz palenia opium. Opium będzie odtąd jedynie wydawane na recepty lekarskie.

„Najbliższa doba przyniesie najściślejszą współpracę..."

WARSZAWA. 21.11. Premier E. Osóbka-Morawski otrzymał z Ostrawy depeszę następującej treści:

„Opuszczając ziemię Rzeczypospolitej Polskiej pozwalam sobie Szanowny Panie Premierze, złożyć Panu podziękowanie za uprzejme i serdeczne przyjęcie, które nam było zgotowane i za uprzejme przejawy sympatii, z którymi stykaliśmy się wszędzie W czasie swego pobytu na ziemiach Waszych mieliśmy sposobność widzieć wielki gospodarczy postęp. Waszego Kraju. Jestem przeświadczony, że najbliższa doba przyniesie najściślejszą polityczną, gospodarczą i kulturalną współpracę naszych bratnich narodów, które mają tyle obopólnych interesów. Szczerze oddany

(—) Lauszman"

—oOo—

Aresztowanie Lewisa

NOWY JORK. 21.11. API. Prezydent Truman bawiący obecnie na wywczasach na Florydzie oświadczył, że zdecydowany jest aresztować Lewisa za opór wobec władzy. W ubiegłym tygodniu sąd federalny wydał zakaz strajku górników. Naczelny Prokurator St. Zjednoczonych zwrócił się do przewodniczącego Sądu Federalnego o wystawienie natychmiastowego nakazu aresztowania Lewisa.

Murray oskarża przemysłowców amerykańskich

NOWY JORK, 21.11. PAP. W „Atlantic City" odbył się doroczny zjazd CIO (kongresu związków zawodowych), liczącego 6 milionów członków. Na zjeździe wygłosił przemówienie prezes kongresu Murray. Oświadczył on, że według danych statystycznych amerykańskie spółki akcyjne zarobią w tym roku 15 miliardów dolarów, czyli 3 razy więcej niż w 1939 roku. Zaznaczył on, że taka koncentracja zysków stanowi groźbę dla ustroju Stanów Zjednoczonych.

Zajmując się zagadnieniem strajków Murray rzucił odpowiedzialność za nie na przemysłowców, którzy nie chcieli się zgodzić na pośrednictwo prezydenta Trumana. Murray zarzucił prasie podawanie fałszywych i oszczerczych wiadomości na temat roli związków zawodowych.

Wspominając o polityce zagranicznej Murray zwrócił uwagę na fakt, że w związku ze zwycięstwem republikanów w wyborach, zagranica zaczyna wierzyć, iż Stany Zjednoczone chcą przy pomocy pieniędzy wyprzeć zmianę w poglądach społecznych poszczególnych krajów.

Prezydent Truman nadesłał na zjazd CIO depeszę powitalną, w której podkreślił duże zasługi tej organizacji.

—oOo—

Jednogłośne przyjęcie polskich poprawek

NOWY JORK, 21.11. PAP. Na ostatnim posiedzeniu komisji społeczno-humanitarnej Generalnego Zgromadzenia rozpatrywano w dalszym ciągu projekt statutu międzynarodowej organizacji pomocy uchodźcom (IRO). Przedmiotem dyskusji były m. in. proponowane przez polską delegację poprawki.

Pierwsza z poprawek mówi, że osoby, które zamierzają osiedlić się w innych krajach ze względów czysto ekonomicznych i będąc zwykłymi emigrantami, zostają wyłączone od pomocy finansowej Organizacji. Delegat polski radca Winiewicz, podając motywy złożenia poprawki, podkreślił, że międzynarodowe środki finansowe na pomoc uchodźcom i wysiedleńcom są tak ograniczone, iż musi się je użyć na ściśle określone cele. Natomiast zwykła emigracja odbywa się od dawna bez żadnej pomocy międzynarodowej.

Druga poprawka zaleca, aby Międzynarodowa Organizacja Pomocy Uchodźcom wykonywała swe zadania w sposób niezadrażniający państw przyjacielskich. Specjalne podkreślenie tego momentu w projektowanym statucie okazało się konieczne, ponieważ problem uchodźców jest jednym z najbardziej skomplikowanych i drażliwych zagadnień powojennych.

Obie poprawki zostały przez komisję przyjęte, przy czym druga jednogłośnie.

3 projekty przyszłych Niemiec

LONDYN. 21.11. API. Koła polityczne Londynu zastanawiają się nad programowymi projektami poszczególnych ministrów Wielkiej Czwórki. W dyskusjach nad sprawą Niemiec, które rozpoczną się niezadługo, Rada Ministrów rozpatrzy niebawem trzy wyjściowe plany: amerykański, radziecki i brytyjski. St. Zjednoczone przez usta swego Ministra Spraw Zagranicznych Byrnesa dały do zrozumienia, że dążą do odbudowy Niemiec w ramach stanów federalnych. Wielka Brytania skłania się również do koncepcji federalistycznej, jednak w bardziej umiarkowanej formie. Brytyjska Komisja Kontrolna wydała zarządzenie precyzując zakres pracy rządów regionalnych. Związek Radziecki wypowiedział się za zjednoczonymi Niemcami demokratycznymi, zgodnie z projektem poczdamskim. ZSRR kładzie główny nacisk na przeprowadzenie surowej, dokładnej, lecz sprawiedliwej denazyfikacji, która przygotowałaby drogę do nowych Niemiec.

Cel: interwencja brytyjska

MOSKWA, 21.11. Agencja Tass donosi, że greckie ministerstwo prasy i informacji rozesłało dziennikarzom zagranicznym długi komunikat, który twierdzi, iż oddziały partyzantów greckich przedostają się na terytorium Grecji z Jugosławii, Albanii i Bułgarii, odstępując na terytoria tych państw pod naciskiem wojsk greckich i to w pewnych wypadkach pod osłoną ognia straży granicznych Jugosławii, Bułgarii i Albanii.

Komunikat wylicza nazwy miejscowości, gdzie rzekomo zdarzyły się takie wypadki, ale nie przytacza ani jednego dowodu czy dokumentu na poparcie tych zarzutów.

Zdaniem osób dobrze poinformowanych rząd grecki usiłuje przedstawić wojnę domową, która wybuchła na skutek terroru ze strony elementów reakcyjnych — jako wywołana jakoby przez interwencję z zewnątrz, żeby upozorować konieczność interwencji brytyjskiej, ponieważ armia grecka nie jest w stanie pokonać Ruchu Oporu.

Armia Czerwona przekaże pozostałe obiekty

WARSZAWA. 21.11. PAP. Dnia 15 bm. Marszałek Żymierski odbył rozmowę z Marszałkiem Rokossowskim, w której zostały poruszone sprawy, dotyczące przejęcie przez Wojsko Polskie pozostałych jeszcze obiektów zajmowanych przez oddziały Armii Czerwonej.

Wszystkie zagadnienia zostały wyczerpująco omówione i pozytywnie załatwione. W wyniku rozmów Marszałek Rokossowski zaproponował Marszałkowi Żymierskiemu przekazanie w najbliższym czasie omawianych obiektów.

Następnie Marszałek Żymierski zaprosił Marszałka Rokossowskiego na reprezentacyjne polowanie, które odbyło się w puszczy Sycowskiej na Dolnym Śląsku.

Co było wczoraj?

— Elliot Roosevelt, syn zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, przebywający obecnie w Moskwie, oświadczył przedstawicielowi PAP, że w najbliższym czasie zamierza odwiedzić Polskę.

— W Grecji, wobec wprowadzenia przez wojska rządowe samolotów i artylerii, walki przybrały charakter wojny domowej. Powstańcy, którym pomagają chłopi, opanowali nowe miejscowości.

— Polacy przebywający w czasie wojny w Libanie, opuścili obóz UNRRA w El Chatt udając się do kraju.

— Z Ukrainy wyruszyły ostatnie transporty wiozące około 10 tysięcy Polaków do kraju.

— Koła dyplomatyczne w Londynie spodziewają się, że Bevin wystąpi na zgromadzeniu ONZ z inicjatywą w sprawie Hiszpanii, aby uprzedzić ostrzejsze żądania radzieckie. Bevin przypuszczalnie zaproponuje przyjęcie Hiszpanii do ONZ o ile naród hiszpański obali rząd Franco. Wystąpienie to nie zawierałoby żądania zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią.

— Kat Warszawy Fischer w połowie grudnia stanie przed Najwyższym Trybunałem Narodowym.

Tajemnica opuszczonego statku

LONDYN, 21.11. Agencja Reutera donosi z Lizbony, że u wybrzeży portugalskich znaleziono statek hiszpański „Luiza" opuszczony przez załogę. Tajemnica otaczająca statek nie została dotąd wyjaśniona. Policja, która objęła obecnie pieczę nad statkiem, znalazła na nim wiele broni, nawet karabiny maszynowe. Przypuszczają, że na statku toczyła się walka.

Nie jest tak źle...

BERLIN, 21.11. API. Szef aprowizacji w Berlinie, Galopp, stwierdził, że berlińczycy mogą nie obawiać się głodu. Zapewniono już bowiem dostawę 90 proc. ziemniaków potrzebnych dla wyżywienia miasta do przyszłego marca, przy czym 50 proc. już dostarczono. Chleba wystarczy berlińczykom do lutego. W związku z tą wypowiedzią opinia publiczna w krajach zdewastowanych przez agresję niemiecką wyraża swe zdziwienie z powodu alarmów urzędników brytyjskich o katastrofalnej sytuacji aprowizacyjnej w Niemczech. W ostatniej chwili prasa brytyjska donosi, że sytuacja żywnościowa w strefie brytyjskiej w Niemczech uległa polepszeniu. Z Rotterdamu przybyło 8.000 ton pszenicy, która została natychmiast zmielona i przekazana piekarniom. Przybyły również do Ruhry transporty suszonych kartofli i sucharów.

Ślady krwi na podhalańskich szlakach

Pomimo terroru hitlerowskiego, wspomaganego przez zdrajców z tzw. „Komitetu Góralskiego", który stanął ostatnio przed sądem w Zakopanem — większość mieszkańców Podhala nie tylko że nie uległa naciskowi okupanta, ale też wzięła czynny udział w walce zbrojnej z Niemcami w okresie okupacji,

Góralszczyzna zdała egzamin patriotyzmu

Długa jest lista ofiar

walki z okupantem na Podhalu. Obejmuje ona ponad 1.000 osób. W słynnej rzezi w dniu 24 grudnia 1944 r. podczas pacyfikacji wsi Tylmanowa i Ochotnica, które zostały doszczętnie spalone za udział w partyzantce, zostało zamordowanych przez Niemców 90 obywateli spośród miejscowej ludności i inteligencji góralskiej. Ze wsi Bukowina poległo i zmarło w niemieckich obozach koncentracyjnych 9 wybitnych obywateli miejscowych, ze wsi Białka 20 obywateli, w Rabce Niemcy wymordowali 67 osób spośród miejscowej ludności góralskiej, w Czarnym Dunajcu 40 osób.

Lista ofiar bestialstwa hitlerowskiego na terenie Podhala obejmuje ponadto szereg osób z Zakopanego i ponad 200 osób z Nowego Targu. W Zakopanem prawie

wszystkie stare rody góralskie

złożyły daninę krwi w osobach czy to wymordowanych w samym Zakopanem, czy też wywiezionych do obozów koncentracyjnych, gdzie przeważnie zmarli. Wielu poległo też w walkach z Niemcami w kraju i w armii polskiej na obczyźnie.

W służbie organizacji podziemnej, która swoją działalność wyniosła dosłownie na przełęcze i szczyty Tatr — odznaczyło się wielu spośród młodzieży Podhala jako

łączników i kurierów,

wśród których nie brakło także kobiet, jak np. narciarska mistrzyni Polski Helena Marusarzówna, pełniąca służbę kuriera — przechodziła ona tam i z powrotem wielokrotnie granicę Tatr. Schwytana przez gestapo, rozstrzelana została w roku 1940 w Tarnowie. Również wielokrotny narciarski mistrz Polski Stanisław Marusarz aresztowany w trakcie służby kurierskiej, osadzony został na Montelupich w Krakowie, na dobę przed rozstrzelaniem ucieka z więzienia i przedostaje się za granicę.

Podobny los spotyka Zofię, Stanisława i Marię Marusarzówny oraz Jana i Stanisława Kulowców. Funkcje kurierów pełnili ponadto narciarski mistrz Polski Mieczysław Wnuk, który poszukiwany przez gestapo przedostaje się za granicę, wstępuje do armii polskiej we Francji i Bronisława Staszel, która walczyła w szeregach powstańców warszawskich.

Bronisław Czech, najszlachetniejszy typ polskiego sportowca, zmarł po 4 latach pobytu w Oświęcimiu w roku 1944.

Takie jest istotne oblicze patriotyczne Góralszczyzny i jej rzeczywisty stosunek do Niemców, zapisany śladami krwi na podhalańskich szlakach górskich Polski walczącej z niemieckim najeźdźcą.

W uznaniu zasług Ludwika Solskiego

Senior aktorstwa polskiego Ludwik Solski opuścił Warszawę. Dyrekcja Państwowego Teatru Polskiego wydała w gmachu teatru przyjęcie na cześć Wielkiego Artysty oraz z okazji 101 przedstawienia „Grubych ryb", w których mistrz Solski święcił triumfy. Uroczystość, w której wziął udział minister kultury i sztuki W. Kowalski, przedstawiciele władz, sfer kulturalno-artystycznych oraz pracownicy teatru, miała charakter manifestacji uczuć i hołdu dla wielkiego niestrudzonego Artysty.

Prezydium Krajowej Rady Narodowej, dając wyraz zasługom wspaniałego artysty, przyznało Solskiemu najwyższą emeryturę państwową.

Komunikat Miejskiego Komitetu Stronnictw Politycznych Bloku Wyborczego

W dniu 24 bm. o godz. 10 rano w sali kina „Bałtyk" odbędzie się pierwsze zebranie aktywu stronnictw politycznych Bloku Wyborczego z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Referaty polityczne — przedst. partyj polit., 3) Dyskusja. Wstęp za okazaniem legitymacji partyjnej.

Międzypartyjny Komitet Wyborczy: Piątkowski Henryk — S.L., Wójcik — S.D., Szymański Zygmunt — P.P.R., Chodkiewicz Kazimierz — P.P.S.

—oOo—

Usiłowania zdrajców nie powiodły się — mówi prokurator w procesie twórców „Gorallenvolku"

W procesie twórców „Gorallenvolku" głos zabrał prok. Brandys, który w obszernym dwugodzinnym przemówieniu ustala winę oskarżonych. Prokurator stawia tezę, że w obecnym procesie sprawę należy rozpatrywać z dwóch punktów widzenia: interesu narodowego i bezpośredniej winy oskarżonych. Stara zasada „divide et impera" przyświecała Niemcom w całej tej akcji — mówi prokurator — gdy zmierzali do rozbicia jedności narodu polskiego przez wyodrębnienie „narodowości" góralskiej.

Prokurator charakteryzuje dalej Komitet Góralski, jako instytucję niemiecką, gdyż była ona przeznaczona dla celów niemieckiej polityki i kierowana przez Niemców. Ludzie, którzy w tym Komitecie zasiadali, utracili — zdaniem prokuratora — poczucie polskiej godności narodowej. Przewód sądowy wystarczająco uwypuklił kontakty, jakie istniały pomiędzy Wiederem, Szatkowskim i Komitetem Góralskim, a władzami niemieckimi i gestapo. Najwięcej szkody całej Góralszczyźnie i Polsce wyrządziła akcja „kart góralskich". Spaliła ona na panewce z powodu zdecydowanej postawy ogółu polskiej ludności góralskiej, która szybko zorientowała się, do czego akcja ta zmierza.

Więzienia gestapo zapełniły się Polakami. Podhale zdało egzamin patriotyzmu. Z ogólnej liczby kart rozpoznawczych, zaledwie 18 proc. stanowiły karty góralskie. Komitet Góralski nie prowadził żadnej akcji charytatywnej dla ludności Podhala, a pieniądze, które otrzymywał od Niemców, szły na koszty administracji, na prezenty dla niemieckich dygnitarzy, wreszcie na tzw. reprezentację w lokalu „Zum Gorallen".

Prokurator wnosi o najwyższy wymiar kary dla osk. Cukra, dla pozostałych oskarżonych o pozbawienie ich wolności w granicach prawem przepisanych, zgodnie z przekonaniem i sumieniem Trybunału. Po mowie prokuratora nastąpiły przemówienia obrońców.

—oOo—

Zw. Uczestników Walki o wyborach i Daninie

W Warszawie odbyła się konferencja Prezydium Zarządu Głównego i prezesów wojewódzkich Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. W związku ze zbliżającymi się wyborami uchwalono rezolucję, w której zebrani wypowiedzieli się za udziałem Związku w bloku partii demokratycznych. Związek wzywa społeczeństwo do wypełnienia Daniny na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, która będzie realnym wkładem w wieczyste władanie Polski nad Odrą i Nisą.

Echa Daniny na Ziemiach Odzyskanych

Wrocław

Plenum Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu przyjęło rezolucję, w której Wojewódzka Rada Narodowa we Wrocławiu wyraża w imieniu ludności Dolnego Śląska podziękowanie Prezydium Krajowej Rady Narodowej i Rządowi Jedności Narodowej za uchwalenie dekretu o daninie narodowej na odbudowę Ziem Odzyskanych. Wojewódzka Rada Narodowa stwierdza, że Danina Narodowa jest wyrazem wielkiego wysiłku narodu polskiego w dziedzinie zagospodarowania Ziem Odzyskanych i jest najlepszą odpowiedzią dla tych wszystkich, którzy usiłują kwestionować nasze granice zachodnie.

Szczecin

Na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie uchwalono następującą rezolucję:

„Wojewódzka Rada Narodowa w Szczecinie wyraża Prezydium KRN i Radzie Ministrów swoją najgłębszą wdzięczność za uchwalenie i zatwierdzenie dekretu o Daninie Narodowej na rzecz Ziem Odzyskanych. Jednocześnie w imieniu 700 tys. Polaków zamieszkujących nasze województwo, zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań, aby Danina została w należytej wysokości i w terminie włączona do strumienia funduszów, przyspieszających odbudowę Ziem Odzyskanych. Niech nasza praca przy realizowaniu Daniny będzie odpowiedzią dla tych wszystkich, którzy próbują kwestionować nasze prawa do „odwiecznych Ziem Piastowskich".

—oOo—

Pamiętajmy o Gwiazdce dla żołnierzy

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza wydał do społeczeństwa polskiego odezwę, w której wobec zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia wzywa do składania ofiar i podarunków w Towarzystwie Przyjaciół Żołnierza, celem urządzenia Gwiazdki dla Żołnierzy i ich rodzin.

Odezwa przypomina, że w wieczór wigilijny, w którym wszyscy Polacy zasiądą przy wspólnym stole i który stanie się symbolem jedności narodowej, powinno się pamiętać o groźbie odradzającej się bestii hitlerowskiej, czyhającej na odwieczne Ziemie Piastowe, wywalczone wielką ofiarą krwi Narodu i Żołnierza. Żołnierz polski czujnie i mężnie stoi na straży bezpieczeństwa i obrony Kraju, dlatego nie powinno się o Nim zapomnieć, jako o członku jednej wielkiej rodziny.

Odezwa nawołuje do organizowania w fabrykach, warsztatach pracy, instytucjach, szkołach w mieście i na wsi stołów wigilijnych, przy których mogliby zasiąść Obrońcy-Żołnierze Polscy, ich rodziny oraz sieroty po poległych. Przygotowanie Gwiazdki dla Żołnierzy jest obywatelskim, braterskim obowiązkiem społeczeństwa polskiego.

—oOo—

Spoczną na polskiej ziemi

We Wrocławiu odbyło się uroczyste poświęcenie francuskiego cmentarza. Na cmentarzu zostaną złożone zwłoki francuskich jeńców wojennych zamordowanych w obozach koncentracyjnych na Dolnym Śląsku przez hitlerowskich siepaczy. W dniu poświęcenia na cmentarzu znajdowały się już szczątki 160 ludzi. Po przeprowadzeniu prac ekshumacyjnych spocznie na nim około 2600 zwłok jeńców francuskich. Uroczystość poświęcenia przemieniła się w manifestację przyjaźni polsko-francusko-radzieckiej.

Agentów do sprzedaży gilz przyjmiemy.
Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń „PAR"
Kraków, Rynek Główny 16
pod „Agent" 5757-L

Szabla Kilińskiego odnalazła się

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa w Warszawie odnalazł w piekarni na Powązkach szablę z pomnika Kilińskiego w Warszawie na placu Krasińskich.

Jak wiadomo, pomnik Kilińskiego został przez Niemców zabrany z placu Krasińskich i porzucony w Warszawie przed Muzeum Narodowym. Pomnik Kilińskiego został uszkodzony i szabla, którą Kiliński trzymał w ręku, zagubiona.

Zapomnieli...

Ucieczki Niemców z obozów jeńców wojennych są w Anglii na porządku dziennym. W wielu wypadkach zostają one uwieńczone powodzeniem i uciekinier, dostawszy się na pokład jakiegoś okrętu płynącego do jednego z portów niemieckich w angielskiej lub amerykańskiej strefie okupacyjnej, najczęściej dobija do „Vaterlandu". Inni znów często bardzo długo pozostają na wolności, podróżując nieraz po całej wyspie brytyjskiej, zanim policja zdoła ich złapać i sprowadzić z powrotem do obozu.

Ostatnio miały miejsce dwa wypadki schwytania zbiegłych jeńców, które ze względu na okoliczności w jakich się odbyły zasługują na specjalne wyróżnienie. W pierwszym z nich 22-letni Peter Weishaupt, b. członek Luftwaffe, schwytany został w Londynie podczas uroczystego wjazdu nowego Lorda-Mayora. Aresztowania dokonało przypadkowo dwóch detektywów, którym wydał się podejrzany osobnik w brudnym i zniszczonym ubraniu z zainteresowaniem przyglądający się okazałej uroczystości.

W drugim wypadku aresztowano dwóch zbiegłych Niemców, przy czym nastąpiło to w czasie meczu ligowych drużyn angielskich Derby i Preston w Derby. Aresztowani zeznali, iż jeden z członków klubu Derby zaprosił(!) ich na ten mecz i ofiarował pieniądze na wykupienie biletów(!). Jest to jeszcze jeden dowód, jak dalece Anglicy zapomnieli już o dniach „Bitwy o W. Brytanię"...

Co oświadczył amerykański uczony przedstawicielowi „Gazety Lubelskiej"?

Od dwu dni bawi w Lublinie dr. Wilder przedstawiciel Amerykański w Komisji dostaw UNRRA. Celem podróży dr. Wilder'a jest chęć zapoznania się ze stanem zdrowotnym bydła rogatego na Lubelszczyźnie. Badania prowadzone są w kierunku wykrycia gruźlicy u krów mlecznych. W związku z tym dr. Wilder przeprowadził w niektórych ośrodkach hodowlanych próbne szczepienia rozpoznawcze, przy pomocy tuberkuliny.

Dr. Wilder znany jest Lublinowi z czasów poprzedniego swego pobytu wiosną b.r., kiedy to badał potrzeby służby lekarsko-weterynaryjnej.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Gazety Lubelskiej" dr. Wilder oświadczył m. in.:

„W Polsce pod względem zdrowotności bydła nie jest tak źle, jak przypuszczałem przed rozpoczęciem swych badań. Na podstawie dotychczasowych wyników, jakie już uzyskałem w województwie warszawskim i wrocławskim przypuszczam, że gruźlica bydła w Polsce nie jest więcej rozwinięta aniżeli w Anglii lub w Szwecji. Właściwy obraz stanu zdrowotności rogacizny całego kraju uzyskam po zakończeniu badań, prowadzonych obecnie w Lubelszczyźnie. Gdy zostaną one całkowicie ukończone, będzie można na tej podstawie opracować program, który pozwoli na niesienie pomocy i zwalczanie gruźlicy u bydła."

Kiedy zostaną ukończone badania? — pytamy dr. Wildera.

— Za parę dni będę miał wyniki próbnych szczepień i już w sobotę rano projektuję swój wyjazd do Warszawy.

W czasie swego pobytu w Lublinie dr. Wilder w dniu 21 b.m. wygłosił odczyt dla studentów wydziału lekarsko-weterynaryjnego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

—oOo—

Nowe dekrety w Dzienniku Ustaw

Prezydent Krajowej Rady Narodowej zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej dekretów o zajęciu majątku państw, pozostających z Państwem Polskim w stanie wojny w latach 1939-1945 i majątku osób prawnych i obywateli tych państw oraz o zarządzie przymusowym nad tymi majątkami.

Wyjątkowe napięcie złej woli

Przemówienia prokuratorów w procesie przed Sądem Wojskowym w Warszawie

Na wstępie rozprawy przed Sądem Wojskowym w Warszawie, Sąd przesłuchał doprowadzonego przez obronę świadka Chruścińską, która twierdzi, że w okresie okupacji ks. Jarkiewicz starał się dopomóc miejscowej ludności, zagrożonej wywózką do Niemiec.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabiera głos pierwszy z oskarżycieli publicznych, który w dłuższym wywodzie analizuje działalność grupy operującej na terenie wsi Kiczki i okolicy oraz rolę poszczególnych jej członków.

Oskarżyciel wnosi o zastosowanie najsurowszego ustawowego wymiaru kary w stosunku do osk. osk. Politewicza, Kierasa, Rudzkiego i Kobusa, w stosunku zaś do osk. Szostaka — o długoterminowe więzienie.

Drugi z oskarżycieli publicznych poświęcił swoje przemówienie scharakteryzowaniu tła sprawy i specyficznej roli ks. Jarkiewicza. Mówca analizując wszystkie zarzuty, stawiane osk. ks. Jarkiewiczowi przez akt oskarżenia i konfrontując je z danymi przewodu sądowego, wskazuje w konkluzji na wyjątkowe napięcie złej woli oskarżonego, wnosząc o najsurowszy ustawowy wymiar kary dla ks. Jarkiewicza.

W ostatnim słowie ks. Jarkiewicz, powołując się na fakty świadczące o jego charytatywnej działalności kategorycznie zaprzecza, jakoby nawoływał do przelewania krwi bratniej. Przyznaje, iż lekkomyślnie przechowywał rewolwer, tłumaczy to jednak „rozstrojem nerwów". Oświadcza, że nigdy nie występował przeciwko Rządowi Jedności Narodowej, jak również nie pozwoliłby na tego rodzaju wystąpienia ze strony innych osób w jego obecności.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na dzień 22 bm.

Z listów do Redakcji

Słupy są — latarń nie ma

Ulica Gliniana na Nowych Rurach — place koło cegielni Michalewskiego — oświetlona była i jest tylko dwoma latarniami i to w najlepszej swej części.

Od Poprzecznej do Rur Jezuickich nie było światła. Mieszkańcy złożyli się, sprowadzili słupy i założyli światło w domach. Ponoć obiecano, że światło zabłyśnie również na słupach.

Ale obiecanka cacanka, a głupiemu radość"! Zarząd Miejski latarń dotąd nie założył.

Ulica ta jest najkrótszym dojściem dla całej dzielnicy do ul. Rury Jezuickie, a tym samym do miasta.

Dwie latarnie i trzecia na samych Rurach oświetliłyby ten zakątek beznadziejnie ciemny, zabłocony i w swej wykrętnej wąskiej szyji przy połączeniu z Rurami niebezpieczny dla nóg i dla mienia.

Może ten apel na łamach „Gazety Lubelskiej", tak jak „Wędrówki po Lublinie" zdziała „cud", że Zarząd Miejski przypomni sobie o zakazanym i przeklinanym przez mieszkańców zakątku Lublina.

Mieszkaniec Nowych Rur.

Kupcy przeciwko spekulacji

Na walnym zebraniu Zjednoczenia Kupców m. st. Warszawy reprezentujących prywatny handel na terenie stolicy zapadła uchwała, w której zrzeszone kupiectwo świadome ciążących na nim obowiązków obywatelskich i zawodowych podejmuje walkę z elementami spekulacyjnymi i pasożytniczymi. Naczelnym zadaniem Zgromadzenia Kupców jest podniesienie ogólnego poziomu drogą eliminacji elementu szkodliwego dla zawodu kupieckiego, który nie odpowiada warunkom etycznym, moralnym i zawodowym.

Na wykończenie szkoły przy ul. Lipowej

Wczoraj wpłynęło do Redakcji „Gazety Lubelskiej":

na wezwanie Jędrusia Pliszczyńskiego, Zofia Kraczkiewiczowa wpłaciła zł 200 wzywając ks. Stefana Panasa i Józefa Dmochowskiego;

na wezwanie Pliszczyńskiego Jana, Maciejewski Eugeniusz wpłacił zł 300, wzywając: Stanisława Maciejewskiego, Stanisława Niściora i Stanisława Więckowskiego;

Wytwórnia Rymarsko-Siodlarska Adam Rucliński wpłaciła zł 1.000, wzywając firmę A. Orlikowskiej, mistrza M. Supranowicza, mistrza J. Mrówczyńskiego, mistrza B. Poznańskiego, mistrza B. Horyńskiego, mistrza H. Kukiełko, mistrza S. Wińskiego i por. W. Szynko;

na wezwanie Łąckiego Jerzego, Lempke Janusz wpłacił zł 100, wzywając Kazię Wojciechowską, Martę Poiczkiewiczównę i Zdzisława Kuźnika;

na wezwanie Tereni i Tomka Wadowskich, Marta Zajączkowska wpłaciła zł 500;

na wezwanie klasy VI Szkoły Nr 8 klasy szóste Szkoły Nr 5 wpłaciły zł 1.610, wzywając klasę szóstą SS. Urszulanek i Szkoły Nr 17;

na wezwanie Jasia i Hani Brzozowskich, Wojtek i Marta Mazur wpłacili zł 200, wzywając Hanię i Jędrusia Deptucha i Łukasza Myćkę;

Marysia Mazurówna wpłaciła zł 100, wzywając Lalę Małecką i Marka Grudzińskiego.

Firma K. Chojnacki i S-ka wpłaciła zł 1.000;

Firma Tadeusz Gotz wpłaciła zł 1.000;

Firma Henryk Lipiński wpłaciła zł 1.000.

Kluczyk Antoni wpłacił zł 500, wzywając wszystkich pracowników Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego;

na wezwanie Wiesia Frankowskiego, Basia Twardoniówna wpłaciła zł 200, wzywając Basię Kolaszyńską, Alicję Członkowską i Grażynę Kozłowską;

Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy w Lublinie wpłacił zł 2.000, wzywając Wydział Propagandy Miejskiej, Starostwo Powiatowe i Powiatową Radę Narodową.

Ogółem do dnia wczorajszego wpłynęło do Redakcji „Gazety Lubelskiej" zł 151.010.

—oOo—

Walka olbrzymów

Angielskiemu pasażerskiemu olbrzymowi morskiemu „Queen Elizabeth", którego wyporność wynosi 83.000 ton, przybył ostatnio groźny konkurent na Atlantyku. Jest nim amerykański transatlantyk „America", ochrzczony tą nazwą przez Prezydenta Roosevelta w 1940. r „Ameryka", którego wyporność jest znacznie mniejsza, gdyż wynosi „zaledwie" 27.000 ton, jest groźnym konkurentem dla angielskiego kolosa ze względu na swą szybkość i nowoczesność. Rejs, który odbędzie w najbliższym czasie z Nowego Jorku do Anglii, będzie jego pierwszym rejsem pasażerskim. Wykończony całkowicie dopiero w przede dniu przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny, nie zdążył wejść już do służby pasażerskiej. W czasie wojny oddał natomiast duże usługi jako transportowiec wojskowy, przewożąc na swym pokładzie ponad 500.000 żołnierzy na wszystkie tereny działań wojennych.

Sztormy i foki

Rybacy polscy ponieśli na skutek nieprzewidzianych sztormów w m-cu październiku straty ponad 5 milionów zł. Do tego należy dodać znaczne szkody, jakie wyrządzają w sieciach foki, wędrując za łososiem aż po brzeg.

Kto nie dostarcza zaległych świadczeń?

Na podstawie zarządzenia Min. Aprowizacji i Handlu z dnia 18.8. 1946 roku zostały zwolnione od obowiązku dostawy zaległych świadczeń rzeczowych z r. 1945-46 następujące gospodarstwa rolne:

1) posiadające jedną krowę, 2) powstałe przynajmniej w 50 proc. z reformy rolnej, 3) należące do repatriantów, 4) zniszczone na skutek działań wojennych, klęsk żywiołowych, przepędu bydła, rekwizycji itp., 5) położone na terenach przyczółkowych, 6) resztówki należące do Związku Samopomocy Chłopskiej, 7) należące do instytucji użyteczności publicznej, 8) należące do Centralnych Zarządów Przemysłowych oraz P.K.P.

—oOo—

Aferzystka lubelska przed sądem warszawskim

Mieszkańcy Lublina zapewne przypominają sobie 22-letnią studentkę Janinę Zofię Adamczykównę. Adamczykówna, która chodząc w mundurze wojskowym i podając się za funkcjonariuszkę organów bezpieczeństwa, dokonała szeregu wymuszeń i napadów rabunkowych, została wreszcie aresztowana i stawiona przed Sądem w Lublinie. Po wyroku, prowadzona do więzienia, zmyliła czujność eskortującego milicjanta i w okolicy Bramy Krakowskiej zbiegła.

Po kilku dniach Adamczykówna rozpoczęła „występy gościnne" w Warszawie. Tam po raz drugi została aresztowana. I znów udało jej się zbiec. Po pewnym czasie ponownie ją zatrzymano w jednej z cukierni warszawskich.

Adamczykówna miała odpowiadać za swoje przestępstwa przed Sądem Doraźnym w Warszawie, lecz ponieważ lekarz więzienny stwierdził, że Adamczykówna jest w ciąży, sprawa jej została przekazana do postępowania zwykłego. Rozprawa została wyznaczona na dzień 18 listopada. Jednakże ze względu na to, że w przeddzień rozprawy oskarżona doznała bólów porodowych, została ona odroczona.

Gdzie wpłacać potrącenia na wykończenie szkoły?

Komitet Budowy Szkoły przy ul. Lipowej prosi wszystkich pracodawców, aby 0,5 proc. miesięcznych poborów, potrącanych pracownikom na rzecz wykończenia szkoły przy ul. Lipowej — zgodnie z uchwałą powziętą na zebraniu w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w dniu 31.10. 1946 r. wpłacali do:

Komunalna Kasa Oszczędności — Staszica 2 — konto 282.

Bank Gosp. Krajowego, — Kapucyńska 4 — konto 76.

Państwowy Bank Rolny — Szopena 6 — konto 1438.

Bank Gosp. Spółdzielczego — Kapucyńska 7 — konto 631.

100 tys. zł na stypendia dla lubelskich studentów

Na Uniwersytetach Lubelskich studiuje ponad 5 tysięcy studentów. Wielu z nich jest w ciężkiej sytuacji materialnej. Społeczeństwo doceniając potrzebę nauki organizuje akcję opieki i niesienia pomocy niezamożnej młodzieży akademickiej.

W tych dniach odbyło się zebranie organizacyjne Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Szkół Wyższych. Zebranie to zwołano z inicjatywy J. M. Rektora Prof. dr. H. Raabe — członka Rady Naczelnej Towarzystwa.

W skład Zarządu Oddziału Towarzystwa weszli przewodniczący W.R.N. ob. Ludwik Czugała, Prezydent miasta Lublina ob. Jarosz, J. M. Ks. Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego prof. dr. Słomkowski, Prorektor UMCS prof. dr. Strawiński oraz przedstawiciele asystentów i studentów.

W najbliższym czasie odbędzie się zebranie zarządu, na którym zostaną rozpatrzone podania studentów ubiegających się o stypendia. Stypendia będą przyznawane w wysokości 1.500 zł. miesięcznie z sum przekazanych przez Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Szkół Wyższych. W tym celu na m-c listopad przekazano sumę 100 tysięcy złotych.

—oOo—

Uszyjemy sobie ubranie, czy nie?

Na wczorajszym zebraniu władz i cechu krawieckiego w Zarządzie Miejskim krawcy przedstawili swoją kalkulację. Według niej koszt uszycia garnituru wynosi około 5.135 zł. W koszta robocizny krawcy wliczają m. in. 5 godzin pracy mistrza oraz 30 proc. zarobku, zapominając, że mistr jako właściciel przedsiębiorstwa nie może 2 razy zarabiać, raz jako pracownik (5 godz. pracy), drugi raz jako właściciel (30 proc. zysku).

W przyszły poniedziałek cech krawców ma dać definitywną odpowiedź. (RR)

—oOo—

Lekkomyślnie zaprószony ogień przyczyną olbrzymiego pożaru

Na ścianach magazynów paszy w krochmalni Lubań-Wronki widnieją ostrzegawcze napisy: „Ostrożnie z ogniem" „Nie palić". Nie wszyscy jednak przestrzegają zaleceń i zdają sobie sprawę z tego, że spacer z papierosem wśród suchego siana i sieczki może kosztować bardzo drogo.

Wczoraj miejska straż ogniowa została wezwana do krochmalni, gdzie na skutek zaprószenia ognia zapalił się magazyn paszy. Od godz. 10 rano do 14.30 dwie sekcje strażaków miejskich i miejscowa straż krochmalni prowadziły energiczną akcję w celu uratowania budynku magazynu i części paszy oraz ochronienia pozostałych obiektów od ognia. Akcja powiodła się. Straty dotąd jeszcze nie ustalone. (LL)

Kiedy możemy nadać odebrać paczkę?

Dotychczas urzędowanie w Urzędzie Pocztowym w Lublinie odbywało się od godz. 8 do 18, z przerwą obiadową między godz. 12 a 15 w oddziale obrotów pieniężnych i nadawczo-odbiorczym paczek. Obecnie, na okres zimowy zostało wprowadzone jednorazowe urzędowanie. Odnośne ogłoszenia zostały wywieszone w Urzędzie. Jednakże wiele osób, zwłaszcza spośród mieszkańców przedmieść Lublina, o zmianie godzin urzędowania w Urzędzie Pocztowym jeszcze nie wie. Pragnąc tym wszystkim zaoszczędzić bezcelowego chodzenia z paczkami na pocztę, podajemy obecne godziny urzędowania:

W dziale obrotów pieniężnych i dziale nadawczo-odbiorczym paczek urzędowanie trwa bez przerwy od godz. 8 do 15. Sprzedaż znaczków pocztowych, przyjmowanie i wydawanie przesyłek zwykłych i poleconych odbywać się będzie od g. 8—18.

13 tys. rowerów

Bydgoska fabryka rowerów „Tornedo" rozwija się coraz pomyślniej. Wyprodukowano już 13 tysięcy rowerów, ponad 16 tysięcy ram i 16 tysięcy widełek. W fabryce „Tornedo" zostało otwarte biuro konstrukcyjno-techniczne dla wszystkich oddziałów rowerowych Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego.

Z życia Lublinianki

HOKEJ

Jak już donosiliśmy, WKS Lublinianka przystępuje do organizacji sekcji hokejowej. W związku z tym, Zarząd Klubu apeluje do wszystkich posiadaczy sprzętu hokejowego (kije, buty z łyżwami, ubiorki zawodnicze itp.), by w miarę możności mogli odsprzedać klubowi. Specjalnie poszukiwany jest ubiór bramkarski. Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się do sekretariatu Lublinianki — Dom Żołnierza, pokój 74.

ZABAWA

W sobotę 23 b.m. WKS Lublinianka urządza Jubileuszową Zabawę Sportową. Do tańca przygrywać będzie orkiestra „Wesoła Piątka". Bufetem zaopiekował się znany na terenie Lublina sportowiec p. Józef Madej. Wstęp ściśle ograniczony — tylko za zaproszeniami. Pozostałe zaproszenia można otrzymać w sekretariacie Klubu, czynnym przez cały dzień — Dom Żołnierza, pokój 74.

Komunikat PZHL

Polski Związek Hokeja na Lodzie podaje do wiadomości wszystkim klubom hokejowym:

1. PZHL nie będzie udzielał zezwoleń na rozgrywanie spotkań klubów zrzeszonych z klubami niezrzeszonymi w PZHL.

2. PZHL przypomina, że wszelkie należności finansowe klubów do PZHL należy uregulować do dnia 25 listopada br. pod rygorem niedopuszczenia do rozgrywek mistrzowskich oraz zawieszenia.

3. Kluby, które nie zgłoszą swej przynależności do PZHL do dnia 25 listopada, nie będą brane pod uwagę przy ustalaniu nadchodzących rozgrywek mistrzowskich w Okręgach.

4. Kluby nowozgłaszające się do PZHL mogą zostać przyjęte na członków pod warunkiem wypełnienia i nadesłania następujących formalności:

a) pisemne zgłoszenie przystąpienia do PZHL z podaniem dokładnego adresu;

b) wykaz władz sekcji hokejowej;

c) spis członków czynnych sekcji, przy czym liczba ich musi obejmować przynajmniej 20 zawodników;

d) statut klubu hokejowego lub statut klubu i regulamin sekcji hokejowej.

Wszystkie kluby lubelskie mające zamiar powołać do życia sekcje hokejowe, powinny zapoznać się z zarządzeniami PZHL.

—oOo—

Ślązacy remisują

Drużyna węgierska Kispesti rozegrała w Polsce jeszcze jeden mecz. Ostatnim przeciwnikiem Węgrów był w Chorzowie team WMKS Katowice — AKS Chorzów.

Pierwszą bramkę zdobył dla gości Buday w 23 min. Po przerwie punkty dla gospodarzy padają ze strzałów Pawlika i Biela. Strzelcem bramki dla Węgrów jest Beres.

O przewadze Ślązaków świadczy stosunek rogów 10:4. W drużynie śląskiej wyróżnili się: Barański, Pytel i Spodzieja. Widzów — 5 tysięcy.

POWAZNA INSTYTUCJA HANDLOWA
Centrala w Warszawie
poszukuje od zaraz na wyjazdy wykwalifikowanych:
1) Buchalterów — rewidentów,
2) Inspektorów terenowych,
3) Kandydatów na kierownicze stanowiska,
4) Fachowców zbożowych.
Zgłoszenia z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami świadectw oraz referencjami kierować do Biura Ogłoszeń PAP, Warszawa, Pierackiego 11, sub „Nr. 66". 5751L

WITOLD POPRZĘCKI 17

PANI DR. HANECZKA

— Świetny pomysł — zachwycała się Halina, jak by pierwszy raz w życiu o tym słyszała. — No i co?

— Poszli jak zmyci, ale mojego bohatera tak przydusiłam, że zemdlał. Zlękłam się, może być ranny, o czym nie zdążył mi powiedzieć i nie żyje, ale dość prędko przekonałam się, że tylko zemdlał. Ach, mówię pani, co ja przeżyłam w ciągu tych kilku minut, tego bym nie potrafiła spisać. Ale bardzo byłam z siebie zadowolona. Bądź co bądź moje nerwy przeszły ciężki egzamin i wyszły z niego zwycięsko.

— A cóż ten młody człowiek? Nie pokazał się więcej?

W oczach Anny mignął cień.

— Wie pani... bardzo serdecznie mi dziękował i bardzo był wdzięczny, ale... więcej się nie pokazał. Może... nie chciał mnie narażać? Może tu się jeszcze kręcą jacyś, którzy uważają na ten dom?

— Wątpię. Niemcy nie mają tego zwyczaju. Oni dobrze wiedzą, że jeżeli zamachowiec wpadł do tego domu i nie znaleziono go tutaj, to znaczy, że przeszedł jakąś drogą dalej. Bardzo wątpię, czy jeszcze tu węszą. Ale ze strony tego młodzieńca to nieładnie. Bo muszę pani powiedzieć, że dziś więcej znaczą dobre stosunki z takimi, jak ten młodzieniec, niż dobre stosunki z wszelkimi władzami niemieckimi. Przed Gestapem można się ukryć, a przed nim niepodobna. Coraz jakiś Niemiec, który z nimi zadarł — pada i... nie ma sprawcy.

— Ale to niebezpieczne znajomości — bąknęła Anna.

— Pewnie — zgodziła się Halina. — Nigdy nie wiadomo, kiedy taki osobnik wpadnie z rewolwerem w ręku i „schowaj mnie, bo mi po piętach depczą!" Więc, pani Haneczko droga, muszę uciekać. Nie odmówi pani?

— Cóż robić? Słowo się rzekło. Tylko mnie do wódki nie zmuszajcie, bo ja nie umiem pić.

— A więc w sobotę o dziewiątej, a raczej przed dziewiątą, żeby się pani z naszej winy na patrol nie natknęła, bo byśmy sobie do końca życia nie darowali. A może przysłać męża po panią?

— Nie, nie trzeba. Przyjdę sama.

Pożegnawszy się, Halina niemal z triumfem szła do domu. Cieszyła się zgóry na myśl o tym, jaką głupią minę zrobi Pogranicki, ale przede wszystkim cieszyła się na myśl o tym, że zbliży go, beznadziejnie zakochanego, do pięknej lekarki, a może nawet — uszczęśliwi. Halina bowiem myślała zawsze i wszędzie o tym, jakby nie tylko sobie, ale i wszystkim dokoła siebie życie ułatwić, uprzyjemnić, bo skoro to życie jest takie krótkie, to nie należy go sobie niczym zatruwać, tymbardziej taką dziwną miłością.

— „Nie trzeba. Przyjdę sama"—przypomniała sobie słowa Anny. Sama, a więc jest wolna, bo jakiż mąż czy narzeczony pozwoliłby jej iść samej do kogoś na całą noc. Prawda, że te noce nie miały w sobie nic z wojennej rozwiązłości obyczajowej, ale skądże ten mąż mógł o tym wiedzieć. A więc — jest samotna.

Dziwna kobieta... Wygląda tak, jakby do trzech nie umiała zliczyć, a taki zdolny chirurg. Boi się Niemców i widać po niej, że nie ma żadnego doświadczenia w sprawach konspiracji, bo nawet nie orientuje się w tych rzeczach zupełnie, a mimo to w tak gorącej chwili nie traci głowy. Prawda niby, że to wpływ lektury, ale przecież ten Cyrano de Bergerac mógł się jej przypomnieć... po wejściu Niemców do mieszkania.

— Ale, że ładna [illegible] to fakt, — stwierdziła po raz już nie wiadomo który.

A to samo męczyło właśnie i Pogranickiego. Po dwóch godzinach od chwili opuszczenia mieszkania pułkownika „Kaliny" klął już na czym świat stoi, że o czymś podobnym mówił, że oddał tę sprawę organizacji, jakby to nie była w gruncie rzeczy jego prywatna sprawa, jakby pułkownik był obowiązany o wszystkim wiedzieć.

— Przecież jak mnie przyjmował, to się nie pytał, czy jestem żonaty, czy zaręczony, w ogóle nie interesował go mój stan cywilny, ani uczuciowy — myślał z goryczą. A teraz mówi, że to być może nie jest moja prywatna sprawa. Idiota jestem, psiakrew!

Tak sobie raz po raz prawiąc gorzkie komplementy, siedział w „Bazyliszku", obserwując „trefnych", do których w tej chwili czuł serdeczną nienawiść. Byli to wprawdzie ludzie nie z jego organizacji, ale dotychczas Pogranicki obdarzał ich tylko ruszaniem ramion. „Hałaśliwą konspiracją" nazwał ich „Stańczyk" i przezwisko to przylepiło się narówni z przezwiskiem „trefni". Byli to typowi kawiarniani patrioci, których nikt nie brał na serio, prócz nich samych, nikt też jeszcze nie zdobył się na to, żeby ich nienawidzieć.

Pierwszy zrobił im ten zaszczyt Pogranicki.

(D. c. n.).

„INFORMATOR LUBLINA"

Dykta olchowa, dębowa
Forniery: orzech, mahoń
Składnica Dykt
Jezuicka 21 tel. 37-99
5735 L

Zakład Elektrotechniczny
W. BĄKOWSKI 3131
Bychawska Nr 3, telefon 28-65
Instalacja światła i siły — przewijanie motorów.

KURSY SZOFERSKIE
z przeszkoleniem w warsztatach
L. ZAMBELLI
LUBLIN, Zmigród 6 tel. 12-18 5212

MEBLE BIUROWE:
biurka, stoły, szafy, stoliki pod maszynę, krzesła i wieszaki gięte, oraz kredensy kuchenne i łóżeczka dziecinne
poleca firma 5758 L
Jan Zawisza
Lublin, ul. Królewska 11 tel. 32-23

SYPIALNIE
STOŁOWE
TAPCZANY
ŁOŻKA DZIECINNE
Mieczysław Kowalski
ZIELONA 5. 3104 Telefon 22-22

Foto „ORCHIDEA"
Wykonuje 3128
portrety z każdej fotografii
Fotografie na porcelanie do pomników
Skale radiowe—kopie dokumentów
Wykonuje szybko i solidnie
Lublin, Królewska 5 Telefon 17-53

Firma **BRACIA RAKOWSCY**
poleca artykuły wodociągowe kanalizacyjne i sanitarne
Lublin, Staszica 2, tel. 22-42 3127

Wytwórnia Kamieni Młyńskich
i Sprzedaż Artykułów Technicznych
„CENTROMŁYN"
Lublin, ul. 1-go Maja 53 tel. 12-26
poleca: Kamienie młyńskie wszelkich rozmiarów, maszyny, gazę młyńską, pasy napędowe, siatki druciane, gurty, klingerit, łożyska kulkowe i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne.
FABRYKA: ul. Przemysłowa nr 15
BIURO: ul. 1-go Maja 53 m. 4 tel. 12-26
3125

MYDŁO
„SIEW"
w znanej jakości
do nabycia we wszystkich sklepach
Fabryka:
Lublin, Przemysłowa 22
Tel. 36-23. 3129

Guzik mały Guzik wielki
Rodzaj i gatunek wszelki
Gdy go zgubisz, wstąp do sklepu
Kozia nr. 3 5768 L
Roman Beer

„CHEMIFA" 5717 L
Skład szkła laboratoryjnego i szpitalnego
LABORATORIUM - odczynniki chemikalia
LUBLIN, Hipoteczna 5 tel 34-46

PRZETWÓRNIA WYROBÓW CHEMICZNYCH
„STANGARD"
poleca swoje wyroby doskonałej jakości
pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania
pokost, farby olejne itp.
Lublin, Lubartowska Nr 13 — tel. 40-94 2772

MYDŁO
do mycia i prania JAWA
PASTA
do obuwia JAWA 2964
Doskonałej jakości Do nabycia w każdym sklepie
„JAWA" Lub. Zakłady Chem. Jan Wawrzonek
LUBLIN, Przemysłowa 5 Telefon 29-41
Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 telefon 26-25

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

URZĘDOWE

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót instalacji elektrycznej w budynku Uniwersytetu im. M. C. Skłodowskiej w Lublinie przy ul. Lubartowskiej Nr. 57.

Termin całkowitego wykończenia robót 10 stycznia 1947 r.

Podkładki przetargowe nabyć można w Wydziale Odbudowy U.W.L. ul. Spokojna Nr. 4 (pok 76) w Lublinie, gdzie też należy składać — Oferty w zalakowanych kopertach.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 29 listopada b.r. o godz. 12-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w sumie 1 proc. od sumy kosztorysowej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo:

1) unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

2) Częściowego skorzystania z oferty.

3) Prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

p.o. Naczelnika Wydziału Odbudowy
5763L Arch. Fąfrowicz.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych — budowlanych wraz z remontem centralnego ogrzewania w budynku Gimnazjum i Liceum Państwowym przy ul. Wyspiańskiego w Tomaszowie Lubelskim.

Termin całkowitego wykończenia robót do dnia 10 lutego 1947 roku.

Podkładki przetargowe można otrzymać w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego, Spokojna 4, pokój Nr. 76, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach. Otwarcie kopert nastąpi dnia 28 listopada b. r. o godz. 12-tej. Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej.

Wydział Odbudowy zastrzega sobie prawo: a) unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, b) częściowego skorzystania z oferty c) prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.

p. o. Naczelnika Wydziału Odbudowy
5736L Arch. Fąfrowicz.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie ogłasza nieograniczony przetarg na dzierżawę Osady Młyńskiej i Elektrowni w Zaklikowie, powiat Kraśnik, Województwo Lubelskie. Przedmiotem dzierżawy jest 1) siła wodna w postaci śluzy betonowej, spiętrzającej wodę na rzece Sannie do wysokości spiętrzenia około 4 m. i 2) turbina podwójna, bliźniacza siła 60 HP, 3) Plac po spalonym młynie, 4) Elektrownia betonowa, dostarczająca światła Osadzie Zaklików.

Dzierżawca obowiązanym będzie odbudować i wyposażyć młyn, odremontować budynki mieszkalne i gospodarcze.

Przy składaniu oferty należy złożyć wadium w wysokości 100.000 zł. Oferty składać należy w zapieczętowanych kopertach do Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie, Okopowa 7, zaznaczając na kopercie: „oferta na dzierżawę osady młyńskiej w Zaklikowie".

Termin składania ofert upływa z dniem 20 grudnia 1946 r.

Dyrekcji Lasów Państwowych przysługuje prawo wolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu i roszczenia z tego tytułu jakichkolwiek pretensji materialnych.

Wszelkich wyjaśnień w tej sprawie udziela Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie, ul. Okopowa 7, pokój Nr. 20.

Dyrektor
5770L (—) Inż. St. Jenke.

NAUKA

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. 5633L

PRACA

OGŁOSZENIE.

Administracja Zespołu Dwór Judyty, pow. Sztum, woj. Gdańskie pilnie poszukuje do majątków państwowych: 10 rodzin fornalskich, 2 kowali, 2 stelmachów, 2 karbowych, 1 magazyniera, 1 traktorzystę, 2 stróży nocnych, 1 cieślę, 2 ogrodników, i 1 rymarza. Reflektujemy tylko na dobre siły. Warunki bardzo dobre. Mieszkanie i opał zapewnione. Zwrot kosztów transportu i zasiłek osiedleńczy.
5782L *Administrator Zespołu.*

SANITARIUSZEK (szy) poszukuje Klinika Psychiatryczna w Abramowicach. Zgłoszenia wraz z referencjami składać w kancelarii (tel. 36-00). 5734L

PODRÓŻUJĄCEGO branży drogeryjno-aptecznej poszukuje znana firma poznańska. Oferty „PAR", Poznań, Ratajczaka 7, pod 11,551. 5726L

KAMASZNIK — czeladnik poszukuje pracy u dobrego mistrza. Zgłoszenia do Działu Ogłoszeń Gazety Lubelskiej, 3 Maja 4, pod „Czeladnik". 5780L

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, Bernardyńska na pokój z kuchnią w okolicy Okopowej, Narutowicza, tel. 42-73, g. 15-ta—17-ta. 5703L

HANDLOWE

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda" Michałowskiego, Bernardyńska 23, telefon 34-87. 1217

PLACE, zabudowania, sprzedaż pomiary, plany. Mierniczy Przysięgły Białkowski, Lublin, Sadowa 4. 5431

ZARZĄD Stowarzyszenia Inteligencji Pracującej we Włodawie poszukuje bilardu. Zgłoszenia kierować: Stowarzyszenie Inteligencji Prac. we Włodawie. 5723L

ANGORĘ — wełnę białą ślicznie przędzoną podwójnie, sprzedam. Rybicki, Miła 5, tel. 15-41. 5761L

RADIO-ODBIORNIKÓW naprawę solidną poleca koncesjonowany Zakład Radiotechniczny, Miła 5, tel. 15-41. 5761L

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kennkartę Nr. 647, oraz dowód tożsamości konia Nr. 62427 na nazwisko Piskorskiego Wacława, Kol. Natalin. 5733L

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód repatriancki, wydany PUR—Łódź dla Fiedorczyka Wacława, zamieszkałego Wyszyńskiego 12. 5778L

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Zarzeczny Leon, zamieszkały we wsi Dąbrowice, gm. Potok. 5777L

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, wydany przez Gminę Modliborzyce, zaświadczenie z RKU Lublin powiat oraz inne dokumenty na nazwisko Masternaka Mieczysława. 5776L

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę i dowód tożsamości konia, wydany przez Gminę Konopnica i inne dokumenty na nazwisko Zawada Stanisław, oraz dowód tożsamości konia, wydany przez Gminę Wojciechów na nazwisko Nakonieczny Franciszek. 5775L

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną i kennkartę na nazwisko Nadolski Antoni. 5771L

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację szkolną nr. 432/Pr wydaną przez K.U.L. na nazwisko Kozioł Tadeusz. 5769L

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Biała Podlaska na nazwisko Sawczuka Józefa, zamieszkałego Woskrzenice Małe, Gmina Sidorki. 5767L

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę, wydaną przez Zarząd Gminy Niedrzwica Duża na nazwisko Jarskiego Andrzeja, zamieszkałego Niedrzwica Duża. 5762L

RÓŻNE

SMOGÓR Jadwiga ciężko chora. Lusia Armonajtis przyjedź. Poznań, Miła 12. 5781L

W KIOSKU z gazetami na poczcie została zamieniona paczka z dokumentami. Paczka zamieniona jest do odebrania „Dział Ogłoszeń". 5734La

NAJSŁYNNIEJSZY psychografolog, darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, załączyć 50 zł. zadatku. Odpowiedź za zaliczeniem „Martym" Kraków, skrytka pocztowa 475 5637L

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4,
Redaguje Kolegium. Red. Nacz.: Leopold Beck.
Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-03. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wydz. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 25-64. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika" 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej",) Księgarnia „Czytelnika" Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Drukarnia nr 1 Spółdz. Wyd. „Czytelnik" w Lublinie
A—10661